Nr. 1. Sambor dnia 1. stycznia 1911. Rok XI.

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych

okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.

wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie	40 h.	półrocznie	2 kor. 50 h.
kwartalnie	25 „	całorocznie	5 „ — „

Numer pojedyuczy 16 h.

Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. W. G. Niewiadomskiego i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Posiedzenie Rady powiatowej

odbyło się dnia 21. grudnia w obecności 24 radnych pod przewodnictwem marszałka, p. Feliksa Sozańskiego.

Na posiedzeniu tem załatwiła Rada powiatowa następujące sprawy:

1.) Uchwalono posunąć powiatowego konduktora drogowego, Józefa Brzezińskiego od 1. stycznia 1911 do II klasy konduktorów drogowych z płacą 1400 koron i dodatkiem aktywalnym 200 kor. rocznie, od 1/I 1911. liczyć się mającym.

2.) Posada lustratora powiatowego z poborami adjunta i dodatkiem na objazdy w kw. 800 kor. nadaną została adjunktowi pow. Felicyanowi Kasprzyckiemu od 1. stycznia 1911. Natomiast uchwalono zwinąć posadę adjunkta a miejsce to obsadzić dziennym pomocnikiem.

3.) Przyjęto przedłożony przez Wydział powiatowy budżet powiat. funduszu administracyjnego na r. 1911, według którego na pokrycie niedoboru wykazanego w kw. 31·200 koron uchwalono dodatek do opłacanych w powiecie podatków w wysokości 12%.

Rada powiatowa upoważniła Wydział do czynienia wydatków w granicach kwot wyszczególnionych w budżecie z tem, iż w razie potrzeby wolno będzie Wydziałowi powiat. osiągnięte ewentualnie oszczędności w jednej rubryce przenieść na ewent. niedobór w innej.

4.) Przyjęto budżet powiat. funduszu drogowego na r. 1911, który we wszystkich czterech działach tak w dochodach, jak i w wydatkach wynosi razem 190·460 koron 39 gr.

Na pokrycie niedoboru wykazanego w tym budżecie, oprócz ustawowego 18% dodatku do podatków uchwaliła Rada pow. w myśl § 14. ustawy drogowej dalszych 18% dodatków do podatków, t. j. razem 36%.

5.) Stypendyum w kw. 160 kor. nadała Rada powiat. Adolfowi Baczyńskiemu, słuchaczowi akademii ziemiańskiej we Wiedniu, na wydziale leśnym.

6.) Zatwierdzono uchwałę Rady gminnej w Czukwi z 27. listopada 1910, którą postanowiła Rada w celu kupna lasu t. zw. „Jedliny Czukiewskiej“ zaciągnąć pożyczkę w kw. 40.000 kor. na $4\frac{1}{2}$% w listach zastawnych Banku krajowego.

7.) Zatwierdzono uchwałę Rady gmin. w Ortynicach z 4. września 1910, którą postanowiono przeprowadzić zamianę gruntu gminnego w obszarze $2\frac{1}{2}$ morga za grunt erekcyonalny w tej samej objętości, z zastrzeżeniem, że pod budowę cerkwi i na założenie cmentarza ma być powyższego gruntu gmin. półtora morga zaintabulowanych na własność cerkwi, zaś reszta jeden morg na gminę chrześcijańską w Ortynicach.

8.) Zatwierdzono uchwałę Rady gminnej w Kulczycach szlacheckich z 4|10 1910, którą postanowiono celem poprawy kultury pastwisk. „Na numerach i na „Zubikach“, wypuścić w najem pod oranie na trzy lata pomiędzy uprawnionych członków gminy po pół morga na każdego, za opłatą roczną po 6 koron od pomiarka — dalej, że każdy najemca jest obowiązany w pierwszym roku zasiać swój pomiarek owsem, w drugim znawozić obornikiem i zasadzić kartofle, w trzecim zaś roku zasiać żytem i koniczyną, którą zakupi gmina z własnych funduszów.

9.) Zatwierdzono uchwałę Rady gmin. w Zworza z 7|10 1910, którą Rada postanowiła wypuścić w najem Wolfowi Limmerowi część placu gminnego pod budowę domu mieszkalnego i budynków gospodarskich, za czynszem rocznym po 30 koron na czas od 1|1 1911 do 31|12 1913.

10.) Rada powiatowa oświadczyła się za utworzeniem z kolonii powstałej z rozparcelowanego obszaru dwors. w Olszaniku, osobnej gminy politycznej pod nazwą: *„Batorszczyzna“*.

11.) Zatwierdzono uchwałę Rady gminnej w Kranzbergu z 24/8 1910. względem wypuszczenia z wolnej ręki w najem Süssmanowi Amtmannowi placu gminnego pod magazyn i skład piwa na lat 6 za rocznym czynszem po 210 koron, płatnym z góry od 1. stycznia 1911 począwszy.

12.) Do komisyi rewizyjnej do sprawdzenia rachunków powiatowych za r. 1910 wybrano radnych: Alojzego Horwatha i Pawła Pawłowskiego.

13.) Do głównego poboru wojskowego w r. 1911 wybrano delegatami radnych: Pawła Pawłowskiego i Mikołaja Lityńskiego.

14.) Zatwierdzono budżety 34 gmin, w których na pokrycie niedoboru na potrzeby gminne zaiwolone były Rady gminne uchwalić więcej jak 20% dodatków do podatków, a następnie uznała Rada pow. potrzebę zezwolenia przez Wydział krajowy na nałożenie na pokrycie potrzeb gminnych dodatków do podatków wyższych jak 50% w 23 gminach.

15.) Nad wnioskiem p. p. radnych, postawionym na posiedzeniu w dniu 20. września 1910, co do wyboru komisyi do ułożenia projektu zmiany statutu powiatowej kasy oszczędności, przeszła Rada powiatowa do porządku dziennego.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął przewodniczący, p. marszałek Sozański posiedzenie i zarazem złożył p. p. radnym życzenia: „Wesołych świąt“.

M. hr. Łoś

„Interes Icka“.

Icek raczej wpadł, niż wszedł, do pomieszkania p. Morica, przebiegł kuchnię, i wsunął się do jego kantoru.

Do kantoru szło się bowiem przez kuchnię, między szeregiem worków, i różnych sprzętów, kantor zaś był najładniejszą częścią całego pomieszkania. — Tam najważniejsze odbywały się konferencye, tam najmilsze państwo Moricowie przebywali chwile, tam grube załatwiały się interesa i tam nareszcie świetne dawali przyjęcia państwo Moricowie.

Pokój ten był dlatego odpowiednio urządzonym: Dwa łóżka stały obok siebie, wydłużone na pokój, które wysoko miękie pokrywały pierzyny, tam nad niemi w głowach na ścianie, wisiały dwa dywany w piękne upstrzone desenie, które uprzejmie objaśniał p. Moric: „das Arabische Pferd und drei Türken“; kąt jeden zdobiła „etażerka“, na której para kubków stała i kilka srebnych, błyszczało łyżek, powyżej zaś wisiał obraz, kolorową tkany włóczką, u dołu podpisany szarą nicią: „Strzelec strzela do ptaka“.

Strzelec klęczał ze zbyt wysuniętą flintą, jakby w obawie eksplozyi, lecz paciorkowemi czarnymi oczyma, uparcie i odważnie patrzył przed siebie, lufą prawie dotykał dzióba ptaka, który zdawał się w natchnieniu śpiewać, wzrok bowiem miał wzniesiony do góry.

Strzelec, ptak, strzelba, jakby jedna dusza, zbliżeni kompozycyą, zlani ze sobą harmonią kolorów, a nawet ptak — strzelec — strzelba, — prawie tej samej byli wielkości, a artysta, czy artystka, do oddania temu i tak natchnionemu obrazowi, jeszcze więcej wdzięku i poezyi, ptaka posadził na rozkwitłym, różnokolorowym krzaczku róży.

Uzupełniło umeblowanie, stół, kilka krzeseł i kasa, po której dwoch stronach, dwie wisiały platynotypie, konterfekta pani i pana domu.

Pan Moric właśnie siedział nad otwartą księgą rachunków, lecz je nie liczył, wzrok jego, zwrócony przed siebie, zdawał się ścigać sen jakiś, w obłoku dobrego interesu, lub znaczniejszej addycyi; usta jego bowiem zdawały się poruszać miarowo, jakby rachował.

P. Moric był to człowiek rozważny i ostrożny, on wiedział, że od ryzykownych wielkich interesów daleko lepszym i pewniejszym geszeftem, dawanie drobnych sum na duże procenta.

Pan Moric lubiał brać procent i tak od młodości wierzył w płodność ruchomego kapitału, że kiedy żona jego, wtedy narzeczona, słysząc, że panna szanująca się i inteligentna musi prowadzić dziennik, lub posiadać „Stambuch“ zażądała od niego, by wpisał poezyę jakąś w kartę przygotowanej książki, p. Moric nie stropiony zupełnie, siadł i pisał z tryumfem sentencyę nad sentencyami „Pan sobie spi, a procent sobie rośnie“.

Dając nie wielkie stosunkowo sumy, zastrzegał się, że on nie pożycza na procent, lecz daje na interes i powtarzał „ja tylko chcę wygodzić, ale ja muszę mieć interes w interesie“ lecz zawsze z góry swój oznaczał udział, który uznawał, że będzie lepszy i godziwszy, jak procent. Polegał na tem p. Moric, że on jedynym jest w całem miasteczku, który posiada kapitał, kredyt i Conto — żyro w bankach i że nikt z małych kupców obejść się nie może bez niego.

Pan Moric pożyczającym, kazał opowiadać pod hajrem“ w jaki interes lokować będą udzielone sumy i szeroko. takowe z niemi rozważał. Z jego klientów, osobne miał conto każdy, z oznaczoną z góry wysokością sumy, którą to sumę Moric nigdy nie pozwolił przekroczyć. „Ja ci nie dam żebyś pękł“. — Kiedy Icek wszedł do niego, p. Moric wiedział, że do trzech tysięcy conta Icka brakuje dwieście koron, udał więc, że go nie widzi, tylko zamyślony wzrok zatopił w żółty pas oddzielający ścianę od sufitu.

(C. d. nastąpi.)

DZIAŁ GOSPODARCZY.

I. Z Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze.

Protokół posiedzenia Rady Oddziału z dnia 29. grudnia 1910.

Przewodniczy: p. Wiktor Poten. Obecnych na posiedzeniu 5 członków Rady Oddziału.

Na posiedzeniu tem załatwiono następujące sprawy:

1.) Przyjęto do wiadomości odczytany przez sekretarza Oddziału protokół z posiedzenia odbytego w dniu 28. października 1910., tudzież sprawozdanie z czynności Oddziału, b) stanu kasy i c) przeprowadzonych w listopadzie br. lustracyi stacyi hodowlanych.

2.) Zatwierdzono na r. 1910|11 deklaracye właścicieli następujących stacyi subwencyjnych: I w Błażowie, II w Starejsoli, III w Burczycach nowych IV w Grąziowej, V w Kalinowie, VI w Sąsiadowicach, VII w Michniowcu, VIII w Ławrowie, IX w Dydiowej, XIV w Dzwiniaczu górnym, XI w Łopusznej, XII w Mszańcu i XIII w Tarnawie niżnej, w końcu XIV stacyi subwencyonowej przez Radę powiatową starosamborską w Turzem.

3.) Uchwalono wpisać na listę Członków Wasyla Supyka z Brzegów i ks. Albina Dobrzańskiego z Wołosianki wielkiej z dniem 1. stycznia 1911 z wkładką roczną w kw. 5 koron i 10 kor.

4.) Ułożono wnioski postawić się mające na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu Oddziału w dniu 29. grudnia 1910 w sprawie wyboru II-go wiceprezesa, 1 członka Rady Oddziału, tudzież 5 delegatów na Ogólną Radę Towarzystwa do Lwowa w r. 1911.

5.) Wskutek zgłoszenia przez p. Włodzimierza Fedorowicza wystąpienia z Oddziału, uchwaliła Rada przesłać p. F. odpis oświadczenia Komitetu umieszczonego w num. 51. Rolnika z dnia 16. grudnia b. r. a wystosowanego do Wydziału Towarzystwa Lekarzy weterynaryi we Lwowie i prosić go o cofnięcie wystąpienia z Oddziału.

6.) Towarzystwu wzaj. ubezpieczeń urzędników prywatnych jako zakładowi ustaw. emerytalnemu zastępczemu uchwalono wydać pełnomocnictwo do zgłaszania zmian w stosunkach służbowych i rodzinnych funkcynaryuszów ubezpieczonych.

7.) Podanie p. Natalii Czajkowskiej, w sprawie zwolnienia jej od obowiązku zwrócenia prosiąt obowiązkowych z chlewni zarodowej, uchwalono zwrócić Petentce z uwagą, że Komitet tylko w razie przedłożenia świadectwa weterynaryjno-lekarskiego mógłby jej prośbę uwzględnić.

8.) Zatwierdzono podanie p. Antoniego Koradewskiego w sprawie wypłaty subwencyi dla stacyi buhaja w Bylicach, która po zwinięciu 17,VII do Kowenic przeniesioną została.

10.) Poparto prośbę p. Antoniego Nadybskiego o przyznanie mu stacyi chlewni zarodowej w Czukwi i taką samą prośbę p. Aleksandra Michniewicza o założenie stacyi w Wysocku niżnem.

10.) Prośbę p. Michała Iwańczyszaka o zwrot kosztów utrzymywania jałówki z gmin. obory zarodowej w czasie od 17. grudnia 1908 do 6. maja 1909. uchwalono załatwić na następnem posiedzeniu.

11.) Przyjęto do wiadomości sprawozdanie lustratora Oddziału z akcyi ubezpieczenia 32 buhajów stacyjnych w Agencyach krak. Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Samborze i Starym Samborze na kwotę 14·176 koron, kosztem 94 kor 54 hal.

12.) Poparto prośbę p. Jakóba Kulczyckiego o przyznanie subwencyi dla stadnika licencyonowanego.

Na tem protokół zakończono.

II. Ze Starostwa w Samborze

OKÓLNIK

do Magistratu w Samborze, wszystkich Zwierzności gminnych, Przełożeństw obszarów dworskich i c. k. Żandarmeryi w Samborskim powiecie.

Aby umożliwić gminom zupełnie wolnym od zarazy pryszczycy, a nie graniczącym z gminami zapowietrzonem obrót zwierzętami racicowemi. zezwalam na mocy rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z 16. b. m. L. XVII. 13672 na odbywanie targów na zwierzęta racicowe w Samborze, a to pod następującymi warunkami: 1) *Na targi te nie wolno przyprowadzać zwierząt racicowych z następujących gmin i obszarów dworskich tutejszego powiatu:*

1) Barańczyce, 2) Bilinka mała, 3) Bilina wielka, 4) Burczyce nowe, 5) Burczyce stare, 6) Bylice, 7) Czaple, 8) Czyszki, 9) Dorożów, 10) Głęboka, 11) Glinne, 12) Humieniec, 13) Janów, 14) Kornice, 15) Nadyby, 16) Nowoszyce, 17) Ortynice, 18) Ozimina, 19) Pianowice, 20) Rajtarowice, 21) Rogóżno, 22) Sadkowice, 23) Więckowice, 24) Wojutycze, 25) Wołoszcza, 26) Wykoty, 27) Zarajsko.

Nadto nie wolno sprowadzać zwierząt na targi tutejsze także z gmin sąsiednich powiatów, które dotyczące c. k. Starostwa zamknęły.

Wyżej wymienione miejscowości tworzą obszar zamknięty i nie wolno z nich wyprowadzać ani do nich wprowadzać bydła rogatego, owiec kóz i świń. Dla tych gmin — jak dotąd będzie c. k. Starostwo wydawać na poszczególne sztuki certyfikaty na rzeź.

Naczelnikom i przełożonym obszarów dworskich wyżej wyszczególnionych gmin nie wolno bez specyalnego pozwolenia wydawać paszportów na racicowe zwierzęta 2) w gminach zaś tutaj niewymienionych, wolno odtąd wydawać paszporty na każdą sztukę zwierząt z osobna na miejscowe zwierzęta, ale pod żadnym warunkiem nie wolno wydawać paszportów na zwierzęta z gmin obcych, a w szczególności wyżej wyliczonych.

3) Naczelnicy gmin i Przełożeni obszarów dworskich. w których wolno wydawać paszporty, mają czuwać nad tem, by mieszkańcy nie brali paszportów na swoje nazwisko dla swych krewnych lub znajomych z ionych gmin, gdyż w ten sposób może być ponownie rozwleczona pryszczyca i napowrót targi zamknięte w całym powiecie. Gdyby mimo to wydarzył się podobny wypadek, wtedy będzie dotycząca gmina zamkniętą, a naczelnik i biorący paszport ukarani grzywną w kwocie 1000 koron.

Zwracam uwagę, że należy jak najczęściej rewidować stan zdrowia zwierząt we wsi i na obszarze dworskim i dokładnie badać każdą sztukę przed wydaniem paszportu, gdyż w razie wydania paszportu na sztukę chorą albo z obejścia zarażonego pochodzącej, będzie takie zwierzę poddane natychmiastowej rzezi w miejscu jego napotkania, a nadto w razie zawleczenia pryszczycy do innej miejscowości winny poniesie wszystkie szkody z tego wynikłe, a co gorsza, nastąpi niewątpliwie zamknięcie całego powiatu.

5) Domokrążne nabywanie zwierząt jest w całym powiecie i nadal zabronione, w obec czego nie wolno wpuszczać do stajen rzeźników i handlarzy. W miarę dalszego wygasania pryszczycy w tutejszym powiecie będę zmiejszał obszar zamknięty.

Za ścisłe przestrzeganie tego zarządzenia są Naczelnicy gmin i Przełożeni Obszarów dworskich, oglądacze zwierząt i osoby upoważnione do wydawania paszportów, oraz właściciele zwierząt osobiście odpowiedzialni.

Sambor, dnia 21. grudnia 1910.

C. k. Radca Namiestnictwa.
Kieszkowski.

OD ADMINISTRACYI.

Z dniem 15. bm. wstrzymaną zostanie ekspedycya „GAZETY SAMBORSKIEJ,“ tym P. T. Odbiorcom naszego pisma, którzy do powyższego dnia należytości za rok 1910 nie nadeszlą.

Wiadomości bieżące

Serdeczne życzenia szczęśliwego Nowego Roku składamy dzisiaj wszystkim Członkom Towarzystwa gospodarskiego i Kółek rolniczych, tudzież wszystkim Szanownym Prenumeratorom i Czytelnikom naszego pisma, zaś Szan. Prenumeratorom i Czytelnikom gr. kat. o. przesyłamy równocześnie szczere życzenia: „Wesołych świąt“, z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia.

Tradycyjny opłatek w tut. „Ognisku polskiem“ obchodzony będzie uroczyście we czwartek, dnia 5. bm. o godz. 8. wieczorem.

Staraniem „Pań miłosierdzia“ w Samborze urządzony zostanie dziś, w niedzielę, w sali tut. „Sokoła“: „Festyn zimowy“ ze współudziałem muzyki wojskowej 45. p. p. Program festynu nadzyczajnie zajmujący, obejmuje produkcye najdzielniejszych miejscowych sił artystycznych, a między temi i piękny dyalog p. t. „Przebrany amator“. Początek festynu o godz. 8. wieczorem — Skoro rozchodzi się w niniejszym wypadku o poratowanie miejscowych a tak licznych ubogich, sądzimy, że nikt z zamożniejszych nie uchyli się od obowiązku wzięcia udziału w powyższej zabawie.

Wiadomości osobiste. II. Wiceprezesem Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w okręgu Sambor, Stary Sambor, Turka, wybrany został na Walnym Zgromadzeniu Oddziału w dniu 29. grudnia 1910 p. Wiktor Poten z Błażowa. zaś Członkiem Rady Oddziału, w miejsce p. Kazimierza Bilińskiego — wybrało Walne Zgromadzenie w tym samym dniu, p. Jana Sobolewskiego z Turzego.

Delegatami na Ogólną Radę Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie wybrani zostali p. p.: Michał Iwańczyszak, Bolesław Kuśniewicz, Andrzej Serwacki, Stanisław Stefanowski i Franciszek Ziemniak.

Posiedzenie Wydziału Filii Kraj. Towarzystwa chowu drobiu w Samborze odbędzie się w dniu 12. bm. o godz. 3. popoł. w biurze Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospod. w Samborze, przy następującym porządku dziennym: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) Sprawozdanie z czynności i rachunków za r. 1910. 3) Ułożenie porządku dziennego i wyznaczenie terminu Walnego Zgromadzenia i 4) Wnioski Członków.

Mianowania. Minister spraw wewnętrznych zamianował tut. lekarza powiatowego, Dra Franciszka Sobolewskiego, starszym lekarzem powiatowym.

W bursie Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie zawakowało kilka miejsc płatnych dla uczniów szkół średnich. Podania o przyjęcie przyjmuje wspomniane Towarzystwo, ul. Kl. Tańskiej 3. we Lwowie.

„Porady w hodowli drzew owocowych“. Do dzisiejszego numeru Gazety dołączamy dla wszystkich Członków Samborskiego Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospod., nadesłany Radzie Oddziału przez p. dra Stanisława Golińskiego z Krakowa, kraj. inspektora sadownictwa 1 egzemplarz instrukcyi pod powyższym tytułem, zawierającej wskazówki co do należytego obchodzenia się ze sadami.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa muz. w Samborze odbędzie się dnia 14-go stycznia o godz. 8-mej wieczór. Jeżeli o przeznaczonej godzinie nie zejdzie się dostateczna liczba członków do głosowania uprawnionych, odbędzie się powtórnie zebranie w tym samym dniu o godz. 9-tej wieczór. Porządek dzienny: 1.) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia 2.) Sprawozdanie z czynności Wydziału za czas od dnia 22 maja 1909 do końca grudnia 1910. 3.) Sprawozdanie kasowe 4.) Wybór Prezesa 5.) Wybór 10-ciu wydziałowych i 4 zastępców 6.) Ułożenie bilansu 7.) Wnioski członków. Ze względu na ważność spraw tyczących się Towarzystwa uprasza się wszystkich P. T. członków do gremialnego jawienia się w oznaczonym terminie. Sambor 15/12 1910. Prezes: Krotochwila. Sekretarz: Masłowski.

W krajowej centralnej szkole koszykarskiej we Lwowie (ul. Piaskowa 25) rozpocznie się z dniem 2. stycznia 1911 kurs siedmiomiesięczny koszykarstwa galantaryjnego dla kobiet. Udział w nauce będzie mogło nziąść 8—10 uczestniczek. Wymaganym jest wiek co najmniej 18 lat, ukończenie co najmniej 5 klasowej szkoły ludowej, znajomość dobra rysunków elementarnych, odręcznych i geometrycznych i w ogóle warunki dobrego wychowania. Kandydatki zgłaszające się z prowincyi, a nie mające środków utrzymania, mogą liczyć na skromne zasiłki stypendyjne.

Nowe wydawnictwo rolnicze. Od stycznia roku bieżącego wychodzić będzie we Lwowie [równocześnie i w Warszawie]: nowy miesięcznik poświęcony sprawom rolnictwa p. t. **„Biblioteczka rolnicza“**. Wydawnictwo to będzie się składać z poszczególnych dziełek rolniczych omawiających najważniejsze tematy z zakresu gospodarstwa wiejskiego. Wobec tego, że w skład współpracowników wydawnictwa zamierzonego wchodzą najwybitniejsze siły literackie Galicyi i Królestwa Polskiego z pośród rolników teorytyków i praktyków, należy się spodziewać, że jego wydawcy osiągną zamierzone cele, t. j. uzupełną naszę literaturę rolniczą zbiorem treściwych podręczników gospodarczych, czego brak już odawien dawał się odczuwać.

Wystawa przemysłu karnawałowego. Liga Pomocy przemysłowej urządza w gmachu swoim we Lwowie, przy ul. Pańskiej L. 11. w dniach od 8—26 stycznia bieżącego roku, przegląd wszelkich artykułów karnawałowych, wyrobu krajowego. Wystawa ta obejmie więc toalety balowe i ozdoby do sukni, obuwie, rękawiczki, wachlarze, biżuteryę, fryzury i stroje na głowę, kwiaty sztuczne, perfumerye, porządki tańców, karnety, ordery i przybory kotylionowe, przedmioty do dekoracyi sal balowych, i t. d. Liga Pomocy przemysłowej zaprosiła wszystkich krajowych wytwórców do zgłoszenia udziału w tej wystawie najdalej do 28. grudnia br.

w celu zarezerwowania dla nich miejsca. Opłata ryczałtowa firm za udział w wystawie — wynosi 10. koron. Wystawa otwartą będzie przez cały dzień, a popołudniu przy oświetleniu elektrycznem do 9-tej godziny wieczorem.

NADESŁANE.

O myciu i pielęgnowaniu twarzy!

Często spotykamy się z pytaniem: w jaki sposób utrzymać cerę twarzy w stanie naturalnej świeżości, jak często myć twarz, jakiej wody używać do mycia i jakich środków kosmetycznych, któreby nie były szkodliwemi a należyty skutek odniosły!

Polegając na cennych wskazówkach, zaczerpniętych z dzieł sławnych dermatologów, jak profesorów: Hebry, Paschkisa, Eichhoffa, Kaposiego i t. d., tudzież na własnej długoletniej praktyce w tej dziedzinie, pozwolę sobie na skreślenie kilku uwag, które zdobędą mi wdzięczność P. T. Czytelniczek. Oto garść wskazówek:

Twarz powinna być mytą dwa razy dziennie: a to rano i wierzorem, ręce zaś kilkakrotnie w ciągu dnia.

W regule należy używać wody i mydła. Woda powinna być miękką, t. j. wolną od soli wapniowych i żelazistych, najlepszą zaś jest woda deszczowa lub destylowana a w braku tychże — woda rzeczna, albo źródlana, dłuższy czas przegotowana.

Temperatura wody użytej do mycia twarzy powinna mieć stosownie do przyzwyczajenia i wrażliwości skóry temperaturę 15-o do 20-o Celsiusza.

Radzę atoli użyć do mycia rąk dość ciepłej wody, do mycia zaś twarzy, możliwie gorącej, bezpośrednio zaś potem w celu „odświeżenia się„ zimnej wody o temperaturze 10-o — 12-o C.

Używanie wody o zmiennej temperaturze t. j., naprzemian gorącej i zimnej, działa znakomicie przeciw nadmiernej czerwoności twarzy i rąk.

Dodatki aromatyczne (jak tabletki, proszek i t. d.) do wody -- są w zimie niepotrzebne, można ich raczej używać w lecie. Stanowczo odradzam używania balsamicznych tynktur (jak benzoe w płynie i tym podobnych specyfików), te bowiem zatykają pory skóry twarzowej a tem samem i przewody gruczołków łojowych, stąd częste wypryski i owe tak niepożądane wągry.

Łyżka stołowa wody kolońskiej z kilkoma kroplami octu działa znakomicie jako dodatek do wody.

Do pełnych kąpieli (Vollbad.) można dodać nieco aromatycznego alkoholu, lub też wody kolońskiej, przymieszki te nadają bowiem wodzie przyjemny zapach i działają równocześnie lekko podniecająco na skórę.

Ważnym artykułem do mycia jest mydło, a właśnie w wyborze tegoż wskazana jest **jak największa ostrożność.**

Mydło do twarzy, powinno być w najlepszym gatunku a więc zupełnie naturalne, wolne od wszelkich alkaliów (jak ług potasowy lub sodowy, przetwory służące do fabrykacyi mydła), te bowiem drażnią naskórek i dość często są powodem długotrwałych i bolesnych wyprysków.

Najbardziej polecenia godnemi są mydła natłuszczone t. j. takie, które zawierają pewien procent tłuszczu.

Bezpośrednio po umyciu powinna być twarz dokładnie osuszoną, t. j. obtartą lnianym, możliwie grubym, a przy nader wrażliwiej skórze, miękkim ręcznikiem.

Lekki powiew powietrza doprowadzony do świeżo osuszonej twarzy n. p. wachlarzem, jest nader godnym polecenia, wywiera bowiem zbawienny skutek na poprawę cery i czyni ją mniej wrażliwą na częste u nas zmiany powietrza. — Nadzwyczajnym problematem kosmetyki i hygieny jest pielęgnowanie skóry, bezpośrednio po umyciu twarzy.

Kwestya na oko dość błaha — gdy jej jednak zwrócimy baczniejszą uwagę, przekonamy się, że tak nie jest.

Jakże często spotykamy się z drobnemi a tak szpecącemi wypryskami, owemi centkami mniej lub więcej zaróżowionemi, lub też łuseczkami pokrywającemi częstokroć prawie całą twarz. ? !

To wszystko jest powodem nieracyonalnych zabiegów kosmetycznych, którym jednak łatwo zapobiedz.

Panie nasze używają po umyciu się, częstokroć albo glyceryny, kremu tłustego lub też posypują twarz pudrem o nieznanym i nie rzadko, o szkodliwym składzie.

Tego rodzaju środki powinny być stanowczo wyrugowane.

Glyceryna w stanie nierozcieńczonym, ma własność nadzwyczajnngo wchłaniania wilgoci, przezco piecze, wytwarza wypryski i liszaje i niejako garbuje skórę, skóra po kilka latach traci młodzieńczą świeżość i staje się pergaminowo-żółtą. Maście tłuste, t. j. goldkremy, wazelina i t. p. są w częstych wypadkach zupełnie zbyteczne, tem bardziej, że w naszym limacie cierpi skóra nasza raczej na hyperprodukcyę tłuszczu, jak na brak tejże.

Najniewinniejszym i zarazem najracyonalszym sposobem utrzymania czystej cery jest puder, (naturalnie dobry) użyty bezpośrednio po umyciu twarzy i szyi.

W wyborze jednak pudru radzę jak największą wybredność! Na pierwszem miejscu ostrzegam przed pudrami o nieznanych bliżej składnikach — a zarazem uważam za bardzo nieracyonalne użycie t. zw. czystej mączki ryżowej, która zawierając znaczną ilość skrobi, zatyka pory skóry przezco uniemożliwia normalną tejże transpiracyę.

Polecenia godny jest puder, który nie zawiera mączki ryżowej, a zawiera natomiast talk, czyli łojek (proszek nader subtelny; zawierający w przeważnej części magnezyę a tak miękki w dotyku, że łojkiem go nazwano.) z małą domieszką nieszkodliwego środka bielącego.

Ów łojek ma obok zupełnej nieszkodliwości, jeszcze tę cenną własność, że znakomicie gładzi skórę, wchłania gryzący pot i przyjemnie chłodzi.

Radzę używać pudru albo kremowego, albo też w barwie cielęsnej, t. j. w kombinacyi barwy różowej i kremowej a to z powodu tego, że biały puder nadaje twarzy odcień siniawy.

Puder o barwie cielesnej lub kremowej ma jeszcze tą cenną nader własność, że użyty do twarzy, nadaje jej zupełnie naturalny wygląd i chroni ją od wpływa promieni słonecznych, te bowiem najsłabiej przenikają żółtą barwę, dlatego też przeciw piegom, plamom wątrobianym lub czerwonym radzę szczególnie w lecie używać pudru o powyższych odcieniach.

Przed ułożeniem się do snu, musi być puder z twarzy usunięty! Dzieje się albo przez umycie twarzy ciepłą wodą przy pomocy grysiku migdałowego, albo też za pomocą tłuszczu — jak lanolina, wazelina i t. p.

Osobom, które po umyciu się pudru nie używają, lub też w ogólności używać nie chcą, — zalecam lekkie zwilżenie twarzy wodą kolońską lub wódką francuską z dodatkiem jakiego zapachu.

Płyny te jednak muszą być w połowie wodą rozcieńczone. — Twarz należy potem przez kilka minut wilgotną pozostawić lub lekko ususzyć.

Osoby, którym twarz się nadmiernie poci i połyskuje, znajdą znakomity skutek po kilkarazowem zwilżeniu twarzy płynem następującej kompozycyi:

100 gramów wody kolońskiej, 3 do 4 gramów kwasu borowego, 6 kropli kwasu octowego, 5 kropli formaliny, 40 gramów wody destylowanej.

Po wyschnięciu powyższego płynu pociera się twarz lekko pudrem lub kremem wolnym od tłuszczu.

Sambor dnia 12 XI 1910.

Szymon Edelmann
Aptekarz.



ROZKŁAD JAZDY WAŻNY od 1. MAJA 1910.

PRZYJEŻDŻAJĄ	ODJEŻDŻAJĄ
z Chyrowa:	**do Chyrowa:**
5·37 rano	7·02 rano
11·25 przedpołudniem	11·30 przedpołudniem
6·02 wieczór	4·04 po południu
10·05 wieczór	6·40 wieczór
2·10 w nocy	1·05 w nocy
z Przemyśla:	**do Przemyśla: (wprost)**
11·10 przed południem	11·41 przedpołudniem
5·47 wieczór	6·27 wieczór.
z Drohobycza:	**do Drohobycza:**
6·54 rano	6·02 rano
11·12 przedpołudniem	11·35 przedpołudniem
3·56 po południu	6·32 wieczór
6·17 wieczór	10·09 wieczór
11·52 w nocy	2.20 w nocy
ze Lwowa:	**do Lwowa:**
8·13 rano	5·47 rano
11·20 przedpołudniem	7·43 rano
5·57 wieczór	11·45 przedpołudniem
12·53 w nocy	6·45 wieczór
z Rudek:	
7·25 rano	
ze Sianek:	**do Sianek:**
6·49 rano	8·26 rano
10·55 przedpołudniem	1·40 po południu
6·12 wieczór	6·50 wieczór





Z drukarni A. Wiesenberga i St. Trojana, właściciel Leon Laufer w Samborze.